



Sygn. akt I UK 25/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

w sprawie z odwołania E. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o wznowienie postępowania w sprawie o emeryturę górniczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 4 sierpnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 10 października 2004 r. odmówił wnioskodawcy E. R. prawa do emerytury górniczej, twierdząc, że nie dysponuje on co najmniej dwudziestopięcioletnim stażem ubezpieczeniowym składającym się z okresów pracy górniczej łącznie z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczalnymi do pracy górniczej.

Wnioskodawca odwołał się od decyzji ZUS, domagając się przyznania prawa do emerytury górniczej po doliczeniu do przyjętego przez organ rentowy stażu okresów pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, świadczonej w trakcie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w K., podając, że: 1) od 27 grudnia 1969 r. do 9 grudnia 1970 r. wykonywał pracę górniczą z art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS; 2) od 1 lutego 1974 r. do 31 maja 1984 r. pracą górniczą z art. 36 ust. 1 pkt 5 tej ustawy; 3) od 6 lutego 1989 r. do 8 kwietnia 1992 r. wykonywał pracę równorzędną z pracą górniczą z art. 36 ust. 5 ustawy, 4) od 9 kwietnia 1992 r. do 31 marca 1993 r. wykonywał pracę równorzędną z pracą górniczą z art. 36 ust. 3 pkt 2a ustawy. Odwołujący się podniósł, że praca ta wymagała kwalifikacji inżyniera w zakresie górnictwa oraz zatwierdzeń Okręgowego Urzędu Górniczego, którymi dysponował.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 25 maja 2006 r., oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ubezpieczony, urodzony 24 maja 1944 r., pobiera emeryturę od 1 czerwca 2004 r. W dniu 20 sierpnia 2004 r. złożył wniosek o emeryturę górniczą.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w K. w okresie od 2 maja 1969 r. do 31 stycznia 1994 r. na następujących stanowiskach: 1) od 2 maja 1969 r. do 2 maja 1970 r. jako stażysta; 2) od 3 maja 1970 r. do 9 grudnia 1970 r. jako starszy technolog; 3) od 10 grudnia 1970 r. do 31 stycznia 1974 r. jako starszy inspektor montażowy; 4) od 1 lutego 1974 r. do 31 lipca 1976 r. jako kierownik oddziału; 5) od 1 sierpnia 1976 r. do 31 października 1979 r. jako główny inspektor-zastępca kierownika wydziału; 6) od 1 listopada 1979 r. do 30 listopada 1982 r. jako

główny inspektor-kierownik zespołu pracowników; 7) od 1 grudnia 1982 r. do 31 maja 1984 r. jako zastępca kierownika wydziału; 8) od 1 czerwca 1984 r. do 5 lutego 1989 r. jako kierownik robót montażowych; 9) od 6 lutego 1989 r. do 8 kwietnia 1992 r. wykonywał pracę eksportową w Chinach jako zastępca kierownika budowy ds. montażu i rozruchu części elektrycznej kopalni; 10) od 9 kwietnia 1992 r. do 31 marca 1993 r. jako samodzielny specjalista; 11) od 1 kwietnia 1993 r. do 31 stycznia 1994 r. jako kierownik zespołu robót montażowych.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że z zaświadczenia wystawionego w dniu 18 maja 1995 r. przez byłego pracodawcę ubezpieczonego wynika, iż pracując w okresach: od 10 grudnia 1970 r. do 31 stycznia 1974 r. jako starszy inspektor montażowy, od 1 czerwca 1984 r. do 5 lutego 1989 r. jako kierownik robót montażowych i od 1 kwietnia 1993 r. do 31 stycznia 1994 r. jako kierownik zespołu robót montażowych - należał do dozoru średniego ruchu zakładu górniczego Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w K., nadzorując roboty montażowe urządzeń elektrycznych na dole i na powierzchni kopalń węgla kamiennego. Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca posiadał zatwierdzenia OUG do sprawowania kierownictwa i dozoru ruchu zakładu górniczego na stanowiskach: brygadzysty elektromontera od 27 grudnia 1969 r., kierownika robót dla prac elektrycznych od 4 sierpnia 1970 r., kierownika oddziału montażowego od 23 stycznia 1973 r. Pracodawca podał przy tym, że stanowiska powyższe wymienione zostały w załączniku nr 2 do zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r.

Sąd Okręgowy, odwołując się do art. 34 ust. 1 w związku z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, podniósł, że sporne w rozpoznawanej sprawie było czy ubezpieczony posiada dwudziestopięcioletni okres pracy górniczej, równorzędnej z pracą górniczą i okresów zaliczalnych do pracy górniczej. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że organ rentowy staż tej pracy wyliczył na 15 lat, 7 miesięcy i 10 dni. Uwzględnił jako okresy zaliczane do pracy górniczej okres studiów wyższych od 1 października 1963 r. do 31 marca 1969 r. oraz okresy pobierania zasiłków chorobowych, a oprócz tego okres zatrudnienia w PMUE PW od 10 grudnia 1970 r. do 31 stycznia 1974 r. na stanowisku inspektora montażowego oraz od 1 kwietnia 1993 r. do 31

stycznia 1994 r. na stanowisku kierownika zespołu robót montażowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy powinien być jeszcze uwzględniony, zgodnie z zaświadczeniem pracodawcy z 18 maja 1995 r., okres pracy od 1 czerwca 1984 r. do 5 lutego 1989 r., kiedy to wnioskodawca zajmował stanowisko kierownika robót montażowych. Jednakże – w ocenie Sądu - doliczenie tego okresu nie dawałoby wymaganych 25 lat pracy górniczej, o jakich mowa w art. 34 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Okręgowy przyjął, że organ rentowy prawidłowo nie uznał jako pracy równorzędnej z pracą górniczą okresów zatrudnienia od 1 lutego 1974 r. do 31 maja 1984 r., ponieważ praca ta nie była poprzedzona pięcioletnim okresem pracy górniczej, o jakiej mowa w art. 36 ust. 1 ustawy. W aktach osobowych brak było dowodów, że wnioskodawca wykonywał pracę górniczą w okresach od 27 grudnia 1969 r. do 9 grudnia 1970 r. oraz od 1 lutego 1974 r. do 31 maja 1984 r. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność, że wnioskodawca posiadał w tym czasie stosowne zatwierdzenia OUG, nie oznacza, że opisane w nich stanowiska faktycznie zajmował. Przeczą temu akta osobowe i wydane na ich podstawie zaświadczenie z 18 maja 1995 r. W ocenie Sądu, w spornych okresach odwołujący się nie zajmował stanowisk, które umożliwiałyby przyjęcie wykonywania przez niego w tych okresach pracy górniczej. Oprócz własnych twierdzeń wnioskodawca nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów, a zeznający w sprawie świadkowie nie mieli żadnej wiedzy na ten temat. Nawet po skorygowaniu wyliczenia przez ZUS stażu pracy górniczej, pracy równorzędnej z pracą górniczą oraz okresów zaliczalnych do pracy górniczej o okres zatrudnienia wnioskodawcy od 1 czerwca 1984 r. do 5 lutego 1989 r. oraz ewentualnie także okres oddelegowania do pracy w Chinach, gdzie zajmował on stanowisko zastępcy kierownika montażu i budowy kopalni (od 6 lutego 1989 r. do 8 kwietnia 1992 r.), wymagany staż pracy górniczej nie osiągnąłby wymaganych 25 lat.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł ubezpieczony, zarzucając naruszenie art. 34, art. 36 ust. 1 pkt 5 i 10, art. 36 ust. 3 pkt 2a i 2c oraz art. 36 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania. Zdaniem apelującego, okresy zatrudnienia uprawniające do uzyskania emerytury górniczej powinny być ustalone

także innymi środkami dowodowymi niż dowód z zaświadczenia wystawionego przez zakład pracy oraz zeznania świadków, którzy nie posiadają szczegółowej wiedzy co do charakteru działalności w latach 1974-1984 wydziału głównego mechanika (wydziału produkcyjnego; po reorganizacji w 1976 r. wydziału sprzętowo-remontowego), świadczącego usługi sprzętowe i remontowe dla wszystkich wydziałów montażowych PMUE PW na terenie całego kraju, w kopalniach węgla kamiennego i brunatnego oraz bezpośrednio w ramach rekonstrukcji branżowej na zlecenie kopalń. Podczas rozprawy apelacyjnej ubezpieczony podał, że w okresie od lutego 1974 r. do maja 1984 r. zatrudniony był na oddziale i w wydziale produkcyjnym, zajmującym się remontami, naprawami maszyn i urządzeń elektrycznych oraz urządzeń mechanicznych, przy czym praca ta wykonywana była na terenie warsztatów przedsiębiorstwa oraz na terenie kopalń na powierzchni i pod ziemią.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 20 grudnia 2007 r., oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji. Spór w sprawie dotyczył zaliczenia do stażu pracy górniczej następujących okresów pracy wnioskodawcy: od 1 lutego 1974 r. do 31 lipca 1976 r. jako kierownika oddziału; od 1 sierpnia 1976 r. do 31 października 1979 r. jako głównego inspektora-zastępcy kierownika wydziału; od 1 listopada 1979 r. do 30 listopada 1982 r. jako głównego inspektora-kierownika zespołu pracowników; od 1 grudnia 1982 r. do 31 maja 1984 r. jako zastępcy kierownika wydziału.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obowiązującego do 1 stycznia 2007 r.) za pracę górniczą uważało się zatrudnienie pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego, to praca ubezpieczonego nie była pracą górniczą, ponieważ - jak

wynikało z jego wyjaśnień przedstawionych przed Sądem drugiej instancji - nie była wykonywana pod ziemią. Sąd Apelacyjny powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1989 r., II URN 34/89, PiZS 1989 r. nr 10, s. 68, stwierdzając, że w przypadku wykonywania pracy o charakterze mieszanym (tj. pod ziemią i na powierzchni) praca ta stanowi pracę górniczą, jeżeli jest wykonywana pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, obliczonych w stosunku do czasu pracy obowiązującej w myśl zasad Kodeksu pracy w danym zawodzie.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że ubezpieczony nie udowodnił, że w okresie od 9 kwietnia 1992 r. do 31 marca 1993 r., pracując jako samodzielny specjalista, zatrudniony był w administracji przedsiębiorstwa i nie wykazał warunku uprzedniego przepracowania w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w art. 36 ust. 1 pkt 1-4 co najmniej 5 lat pod ziemią na odkrywce w kopalniach siarki lub węgla brunatnego, a także w kopalniach otworowych siarki albo na stanowiskach dozoru lub kierownictwa ruchu.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, analogicznym do mającego zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, Sąd Najwyższy w wyroku z 27 stycznia 1998 r., II UKN 475/97 (OSNAPiUS 1999, nr 1, poz. 31) stwierdził, że podmiot gospodarczy, któremu powierzono czynności polegające na remoncie maszyn i urządzeń w ruchu zakładu górniczego, nie wykonuje robót górniczych w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin.

W piśmie procesowym z 20 czerwca 2008 r. ubezpieczony E. R. wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 20 grudnia 2007 r., powołując się na uzyskanie dodatkowych środków dowodowych, które jego zdaniem umożliwiły zmianę tego wyroku i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej. Jako podstawę skargi wskazał art. 403 § 2 k.p.c.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, między innymi, że Sąd Apelacyjny, przyjmując ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy, uznał, że podstawowy spór w sprawie dotyczył zaliczenia ubezpieczonemu do pracy górniczej okresu jego zatrudnienia, wynoszącego łącznie 10 lat i 4 miesiące i przypadającego na lata 1974-1984, w wydziale sprzętowo-remontowym kolejno na stanowiskach: kierownika oddziału, głównego inspektora-zastępcy kierownika wydziału, głównego

specjalisty kierującego zespołem pracowników oraz zastępcy kierownika wydziału, gdyż uznanie tego okresu zatrudnienia za okres pracy górniczej w rozumieniu „art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy” i dodanie go do uznanego już przez organ rentowy okresu pracy górniczej wynoszącego 15 lat, 7 miesięcy i 10 dni dawałoby łączny okres takiej pracy wynoszący 25 lat, 9 miesięcy i 10 dni. Ponieważ Sąd pierwszej instancji uznał za niewystarczające w tym zakresie dowody dotychczas zgromadzone w sprawie, zwrócił się do następcy prawnego zlikwidowanego Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w K., czyli Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Elektrycznych Spółki z o.o. w J., o nadesłanie akt osobowych W. K. - kierownika wydziału sprzętowo-remontowego (wydziału głównego mechanika), lecz akt tych Sądowi nie przesłano. Dlatego też sam ubezpieczony podjął starania o uzyskanie z wymienionych akt osobowych odpowiednich dokumentów. W wyniku tych starań uzyskał w dniu 25 marca 2008 r. zaświadczenie potwierdzające pracę na stanowisku dozoru ruchu nadzorującego roboty usługowe na rzecz produkcji podstawowej pod ziemią i na powierzchni kopalń węgla kamiennego, brunatnego, rud i soli, zakres obowiązków i odpowiedzialności kierownika wydziału głównego mechanika oraz zakres czynności kierownika wydziału remontowo-sprzętowego. Zdaniem ubezpieczonego, zaświadczenia te potwierdzają konieczność posiadania zatwierdzeń OUG przez osoby dozoru wyższego wydziału i są dowodem wykonywania również przez niego pracy górniczej w spornym okresie. Skarżący podniósł, że wszystkie stanowiska zajmowanego przez niego w spornym okresie, kiedy to wykonywał pracę w kopalniach węgla kamiennego, zostały wymienione w załączniku nr 2 do zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, zawierającym wykaz stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu podmiotów gospodarczych wykonujących roboty górnicze, roboty przy budowie szybów, roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń, wobec czego jego pracę w tym czasie należało uznać za pracę górniczą na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy. Skarżący ponadto podniósł, że Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego wykonywało rocznie montaż dołowych i powierzchniowych urządzeń elektrycznych na około 150 placach budów całego kraju.

Sąd Apelacyjny– Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 4 sierpnia 2009 r., oddalił skargę o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 20 grudnia 2007 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że przedstawione przez ubezpieczonego środki dowodowe, choć miały charakter nowości w rozumieniu art. 403 § 2 k.p.c., to pozostawały bez wpływu na wynik rozpoznawanej sprawy, w której przedmiotem sporu pomiędzy stronami było to, czy w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w K., w czasie od 1 lutego 1974 r. do 31 maja 1984 r., ubezpieczony wykonywał pracę górniczą, o której mowa w art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Zdaniem Sądu, aby praca na konkretnym stanowisku, nawet wymienionym w odpowiednich przepisach, mogła być uznana za pracę górniczą w rozumieniu powołanego przepisu, musi spełniać dodatkowo następujące warunki: 1) być wykonywana pod ziemią, co oznacza, że jej realizacja związana jest z koniecznością zjazdów pod ziemię, przynajmniej w ramach ustalonych dla danego pracownika limitów takich zjazdów (dotyczy to kopalń i pierwszej grupy przedsiębiorstw i innych podmiotów wymienionych w treści art. 36 ust. 1 pkt 5) albo 2) być wykonywana wprawdzie nie pod ziemią, ale w ramach zatrudnienia w kopalniach siarki i węgla brunatnego, albo 3) być wykonywana w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przypadku ubezpieczonego mogło chodzić wyłącznie o trzeci z wymienionych rodzajów prac. Z treści skargi o wznowienie postępowania nie wynikało, aby wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę pod ziemią, natomiast zatrudniające go przedsiębiorstwo z przyczyn oczywistych nie mogło być uznane ani za kopalnię siarki, ani też za kopalnię węgla brunatnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, załączone przez wnioskodawcę do skargi o wznowienie postępowania dokumenty w postaci zakresów obowiązków nie wykazały jednak, aby do obowiązków kierownika oddziału, kierownika wydziału głównego mechanika czy też kierownika wydziału remontowo-sprzętowego należał nadzór nad robotami górniczymi w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wprawdzie z załączonego do skargi zaświadczenia z

13 grudnia 1990 r. dotyczącego W. K. wynikało, że pracując na stanowiskach zastępcy kierownika wydziału, kierownika wydziału i kierownika robót montażowych posiadał on zatwierdzenie urzędu górnictwa do pełnienia funkcji kierownictwa i dozoru ruchu zakładów górniczych i należał „do osób zapewniających stały dozór nad robotami górnictwem”, ale to samo zaświadczenie potwierdzało równocześnie fakt wykonywania przez niego pracy „na stanowiskach dozoru ruchu nadzorującego roboty usługowe na rzecz produkcji podstawowej pod ziemią i na powierzchni kopalń węgla kamiennego, brunatnego, rud i soli”, co w praktyce oznaczało, że roboty te nie miały charakteru robót górniczych. Te bowiem, zgodnie z art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947) polegają na wykonywaniu, zabezpieczaniu lub likwidowaniu wyrobisk górniczych w związku z działalnością regulowaną ustawą. Z przepisów rozdziału 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 października 1994 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w odkrywkowych zakładach górniczych (Dz.U. Nr 114, poz. 552) wynika, że robotami górnictwem są roboty przygotowawcze, udostępniające roboty strzałowe, urabianie, ładowanie i zwałowanie magazynowe oraz urabianie ręczne, hydromechaniczne i innymi metodami. Skoro ubezpieczony w skardze o wznowienie postępowania nie przedstawił innych dowodów, które umożliwiłyby odmienne ustalenia, to należało przyjąć, że wskazane przez niego dowody nie miały wpływu na wynik sprawy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, oddalającą skargę o wznowienie postępowania zakończoną prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 20 grudnia 2007 r., wniósł w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, poprzez uznanie, że praca wykonywana przez skarżącego nie była pracą wykonywaną w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego; 2) art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze, przez

błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w wyniku uznania, że wykonywane przez przedsiębiorstwo skarżącego roboty nie polegały na wykonywaniu, zabezpieczaniu lub likwidowaniu wyrobisk górniczych w związku z działalnością regulowaną ustawą.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku oraz przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ uprawnienie skarżącego do górniczego świadczenia emerytalnego określa jednoznacznie art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, a przedsiębiorstwo, w którym zatrudniony był skarżący, wykonywało roboty górnicze dla kopalń w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że istotną funkcją przedsiębiorstwa, w którym pracował, było wykonywanie robót przygotowawczych w wyrobisku górniczym w rozumieniu rozdziału 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 października 1994 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w odkrywkowych zakładach górniczych (Dz.U. Nr 114, poz. 552) – w postaci montażu instalacji elektrycznych w wyrobisku górniczym, natomiast roboty budowlane stanowiły jedynie dodatkowy zakres działalności przedsiębiorstwa (w przypadku awarii). Z tych przyczyn, zdaniem skarżącego, pracę wykonywaną w okresach od 1 lutego 1974 r. do 31 maja 1984 r. należało uznać za pracę górniczą, na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zdaniem pełnomocnika skarżącego, zaliczenie okresu pracy w tym samym przedsiębiorstwie jako pracy górniczej bezpośrednio przełożonemu skarżącego – W. K., zatrudnionemu na stanowisku kierownika wydziału – powinno umożliwiać zaliczenie okresu zatrudnienia skarżącemu jako jego zastępcy. Zgodnie z zaświadczeniem, W. K., pełniąc funkcje związane z zajmowanymi stanowiskami, posiadał zatwierdzenie okręgowego urzędu górniczego i należał do osób zapewniających stały dozór nad robotami górniczymi. Stąd, zdaniem pełnomocnika skarżącego, powołane nowe dowody z dokumentów dotyczących sytuacji prawnej

W. K. powinny mieć w drodze analogii zastosowanie do skarżącego. Skarżący jako zastępca kierownika wydziału i kierownik oddziału również dokonywał kontroli robót montażowych, usługowych na powierzchni i na dole kopalń i na odkrywkach, posiadając zatwierdzenie OUG na stanowisko dozoru wyższego kierownika oddziału montażowego dla robót prowadzonych przez Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Należy podkreślić, że skoro Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem skargę o wznowienie postępowania (na podstawie art. 412 § 2 k.p.c.), to znaczy, że doszedł do przekonania, iż skarga została oparta na ustawowej podstawie wznowienia (art. 403 § 2 k.p.c.), wznowił postępowanie, dopuścił dowody zgłoszone przez skarżącego w skardze (podstawą skargi było późniejsze wykrycie środków dowodowych, z których skarżący nie mógł skorzystać w poprzednim postępowaniu), przeprowadził te dowody, ocenił ich wiarygodność i moc dowodową, po czym ponownie rozstrzygnął o żądaniach skarżącego biorąc pod uwagę treść tych dowodów .

Wznawiając postępowanie Sąd Apelacyjny uznał, że przedstawione przez skarżącego dowody pozostają bez wpływu na wynik sprawy, ponieważ nie wynika z nich, aby skarżący w spornym okresie wykonywał pracę górniczą. Ocena ta – co do charakteru pracy wykonywanej przez skarżącego w czasie zatrudnienia w spornym okresie w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w K. - okazała się przedwczesna, nie została bowiem poprzedzona odpowiednio wnikliwą analizą przedmiotu działalności przedsiębiorstwa zatrudniającego skarżącego oraz rodzaju jego pracy.

Prawo materialne może być zastosowane prawidłowo tylko w sytuacji dokonania odpowiednich, stanowczych i wnikliwych, ustaleń faktycznych. Brak ustaleń adekwatnych do treści normatywnej mającego zastosowanie przepisu prawa materialnego uzasadnia zarzut jego naruszenia. Bez tych ustaleń nie jest bowiem możliwa prawidłowa subsumcja.

Zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w obecnie obowiązującym stanie prawnym jego odpowiednikiem jest art. 50c ust. 1 pkt 5 tej ustawy), za pracę górniczą uważa się zatrudnienie pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego.

Słusznie przyjął Sąd Apelacyjny, dokonując prawidłowej wykładni tego przepisu, że według jego treści praca mogła być uznana za pracę górniczą, jeżeli: 1) była wykonywana pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, albo 2) w kopalniach siarki i węgla brunatnego, albo 3) w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4. W przypadku ubezpieczonego – w odniesieniu do spornego okresu zatrudnienia - mogło chodzić jedynie o pracę w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 4, czyli w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego. W przypadku pracy na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego nie musiała to być praca pod ziemią.

Z kolei według art. 6 pkt 11 ustawy Prawo geologiczne i górnicze, robotami górniczymi w rozumieniu tej ustawy jest wykonywanie, zabezpieczanie lub likwidowanie wyrobisk górniczych w związku z działalnością regulowaną ustawą (w skardze kasacyjnej błędnie powołano naruszenie art. 6 pkt 1, zamiast pkt 11, tej ustawy, ale również Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego wyroku powołał się prawdopodobnie przez pomyłkę na treść art. 6 pkt 1).

Ubezpieczony twierdził w toku postępowania zainicjowanego skargą o wznowienie, że zatrudniające go Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w K. wykonywało roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, a mianowicie wykonywało montaż instalacji elektrycznych w wyrobiskach górniczych. Wyrobiskiem górniczym jest - zgodnie z

art. 6 pkt 10 Prawa geologicznego i górniczego – przestrzeń w nieruchomości gruntowej lub w górotworze powstała w wyniku robót górniczych. Przedsiębiorstwo zatrudniające ubezpieczonego zajmowało się montażem instalacji elektrycznych w wyrobiskach oraz nadzorem nad ich funkcjonowaniem. Ubezpieczony twierdził przy tym, że instalacje elektryczne są częścią wyrobiska górniczego, ponieważ bez nich nie miałyby ono znaczenia funkcjonalnego.

Ubezpieczony twierdził ponadto, że zgodnie z przepisami rozdziału 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 12 października 1994 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w odkrywkowych zakładach górniczych, robotami górnictwem są m.in. roboty przygotowawcze, udostępniające i eksploatacyjne, roboty strzałowe, urabianie, ładowanie i zwałowanie maszynowe, urabianie ręczne, hydromechaniczne i innymi metodami. Zdaniem ubezpieczonego, montaż instalacji elektrycznych w wyrobisku należy uznać za roboty przygotowawcze w rozumieniu przytoczonych przepisów, ponieważ miały one na celu przygotowanie i udostępnienie eksploatacji wyrobiska górniczego. Według jego twierdzeń, istotą funkcjonowania przedsiębiorstwa, w którym był zatrudniony, było wykonywanie robót przygotowawczych w wyrobisku górnictwem w rozumieniu rozdziału 2 powyższego rozporządzenia. Przedsiębiorstwo to wykonywało roboty budowlano-montażowe, które można zakwalifikować jako prace przygotowawcze i udostępniające do eksploatacji złoża węgla brunatnego systemem odkrywkowym. Przedsiębiorstwo to montowało bowiem instalacje elektryczne w wyrobisku górnictwem, a roboty remontowe stanowiły jedynie dodatkowy zakres jego działalności. Dlatego też do oceny, czy ubezpieczony spełniał warunki do uznania jego pracy w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w K. w spornym okresie za pracę górnictwem, nie ma zastosowania wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1998 r., II UKN 475/97 (OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 31), zgodnie z którym przedsiębiorca, któremu powierzono czynności polegające na remoncie maszyn i urządzeń w ruchu zakładu górnictwem, nie wykonuje robót górnictwem.

Przytoczenie powyższych twierdzeń skarżącego co do zakresu działalności jego pracodawcy - zatrudniającego go w spornym okresie Przedsiębiorstwa

Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w K. - było konieczne, ponieważ Sąd Apelacyjny nie dokonał ustaleń dotyczących tej istotnej okoliczności, podobnie jak nie ustalił, na czym polegały obowiązki pracownicze skarżącego i czy w związku z przedmiotem działalności jego pracodawcy i charakterystyką jego obowiązków pracowniczych można uznać, że wykonywał pracę górniczą w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 5 w związku z pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Nie można ocenić w postępowaniu kasacyjnym prawidłowości zastosowania prawa materialnego bez stanowczych ustaleń dotyczących tych dwóch zasadniczych okoliczności: czym zajmowało się przedsiębiorstwo zatrudniające skarżącego (jaki był przedmiot jego działalności istotny z punktu widzenia jego roszczenia o przyznanie mu emerytury górniczej) oraz jaki był zakres obowiązków pracowniczych skarżącego, w szczególności, czy rodzaj powierzonych mu prac może prowadzić do wniosku, że wykonywał w spornym okresie pracę górniczą. Oceny tej należało dokonać w oparciu o dowody z dokumentów przedstawione przez skarżącego w postępowaniu ze skargi o wznowienie oraz przesłuchanie go w charakterze strony.

Pomocne przy ocenie opisanych okoliczności mogą być przepisy załączników do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury i renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), zawierającego wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie w kopalniach siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla tych kopalń, a także w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla tych kopalń, uważa się za pracę górniczą. Należy jednak podkreślić, że o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach nie decyduje nazwa zajmowanego przez pracownika stanowiska określona w umowie o pracę, kolejnych angażach (powierzaniu mu kolejnych coraz wyższych stanowisk) czy w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, lecz charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 1998 r., II UKN

570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213 i z 22 marca 2001 r., II UKN 363/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553).

Zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego względu, ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury, ustawodawca z jednej strony wprowadził pewne przywileje w stosunku do warunków nabycia powszechnej emerytury, z drugiej natomiast uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Jest to w pełni uzasadnione, jeśli się zważy, że charakter zatrudnienia na odkrywce – z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne – nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, niepublik.), a przede wszystkim rodzaj powierzonej mu pracy (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych). Bez stanowczego ustalenia rodzaju (charakteru) pracy wykonywanej przez skarżącego w spornym okresie i oceny rodzaju tej pracy w kontekście stanowisk wymienionych w załącznikach do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury i renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), nie jest możliwe prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. Ustaleń tych należy dokonać w oparciu o załączone do skargi o wznowienie postępowania dokumenty oraz ewentualne przesłuchanie skarżącego w charakterze strony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

